

Cymbarka uczy życia i muzyki

data aktualizacji: 2020.07.01 autor: Justyna Napierała



Próba Cymbarki, najmłodszych dzieci. (Justyna Napierała)

Zmęczeni pandemią i odwołanymi koncertami i wydarzeniami, artyści z zespołu Cymbarka chcą wydać płytę. Mają już zgromadzony na nią repertuar. Będą to utwory nieoczywiste tak by zaskoczyć publiczność, utwory z folkloru łowickiego, opoczyńskiego-rawskiego i ostrołęckiego.

- Pieśni są trochę folkowe, trochę przyśpiewki, wszystko po to by pokazać tradycje, pokazać piękne teksty i głosy - mówi instruktorka śpiewu Renata Mosiołek.

To dawne piosenki, w nowych aranżacjach. Cymbarka łowi talenty, wielu członków zespołu do dziś kontynuuje pasję na przykład w szkołach muzycznych czy na innych scenach, jak Wiktoria Macioszek czy Roksana Tunderska i Janusz Bigos.

Spotykają się na próbach w piątki, od godziny 18-tej, w domu kultury.

Ćwiczą w grupach, młodsze dzieci inny repertuar, starsze inny.

Cymbarka powstała w 2007 roku, z inicjatywy nieżyjącego już Adama Kwapisza. Był nie tylko pomysłodawcą zespołu, ale też założycielem i pierwszym prezesem stowarzyszenia.

Nazwa zespołu pochodzi od imienia księżnej mazowieckiej, która bywała na rawskim zamku.

Pierwsze zajęcia odbywały się w szkole, bo nie było jeszcze domu kultury.

- Dzieci nie mieściły się w salach, to był ogromny ruch społeczny - mówi po latach Robert Kupis. Przychodziło ponad 30 osób, dziś młodsza grupa liczy dziesięć, starsza- piętnaście.

W tworzeniu repertuaru pomagał miłośnik i propagator folkloru Jacek Michniewski, jest autorem tekstów do pierwszych przebojów, takich jak między innymi „Ballada o babce”.

Cymbarka na tamten czas była piątym zespołem folklorystycznym w okolicy.

Jego członkowie grali na instrumentach, jednak ograniczone fundusze nie pozwoliły na kontynuowanie nauki gry na instrumentach.

Cymbarkę od razu pokochała publiczność, w 2012 roku zespół dostał znaczne trofeum, wygrał konkurs kapel i zespołów ludowych w Kwidzynie.

W Wilkowicach został uznany za najlepszy, występujący zespół ludowy.

Jak mówi Robert Kupis cały czas potrzebny jest zapal i chęć do pracy. Muzycy wyszukują repertuar, nawiązują do tradycji regionu, zwyczajów tutaj panujących.

Przy pomocy Renaty Mosiołek uczą się emisji głosu, prawidłowego oddechu.

- To dla nich nie tylko lekcja na scenę ale też na życie - dodaje instruktorka, która współpracuje z artystami od ponad dwóch lat.

Dzieci są pełne chęci, na zajęcia przychodziły nawet latem, w ubiegłe wakacje.

Każdego roku dla nich organizowane są wyjazdy, w ciekawe miejsca. W tym roku mieli udać się do Czarnogóry, ale pandemia pokrzyżowała plany, w przyszłym roku zapowiadają tę wycieczkę.

Cztery lata temu wydali płytę, teraz chcą ponownie powtórzyć sukces wydawniczy. Potrzebne są jednak pieniądze by móc wejść do studia i ją nagrać.

To plany zapisane podczas zebrania grupy, jakie odbyło się ostatnio.

Źródło: <https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/36081-cymbarka-uczy-zycia-i-muzyki>